

Wstęp

Wszelki namysł nad tym, co niezauważalne, jest zwielokrotnionym wyzwaniem. Pierwszym warunkiem jego realizacji jest zatrzymanie się, aby dostrzec to, co stało się niewidzialną częścią życia, drugim natomiast – odnalezienie metody i narzędzia, które zagwarantują właściwe przeprowadzenie procesu badawczego. Tym doświadczeniem, niezwykle trudnym do skupienia na nim uwagi, całkiem paradoksalnie pozostaje codzienność i jej wymiary. Naturalność, uniwersalność, aż w końcu rutyna, utrudniają skupienie się na odcieniach i wielowymiarowości życia codziennego. Jego monotonia, oczywistość, nawet nuda, wydają się pozornie nieciekawymi, wręcz banalnymi zjawiskami, niewartymi naukowych dociekań. Ta niezauważalność codzienności tymczasem staje się wyzwaniem – wymaga zatrzymania się, skupienia na szczególe, uchwycenia tych momentów, które stanowią odrębne – a jednocześnie konstruujące całość – atomy, składające się na życie. Zaangażowanie badawcze wymaga powolności, o której pisał Milan Kundera, cierpliwości w wychwytywaniu niuansów, odcieni, dostrzeżenia wielowymiarowości tam, gdzie na pierwszy rzut oka wydaje się jej nie być.

Współczesna codzienność wypełniona jest znakowością, jej pole semantyczne jest wręcz nieograniczone. Dlatego też dobrym narzędziem do jej uchwycenia wydaje się semiotyka, gwarantująca rozpoznawanie i opisywanie wszelkich odcieni codzienności. Proces nieograniczonej semiozy, nadawania oraz odkrywania znaczeń, pozwala uzmysłwić sobie wielość wymiarów tego, co powszednie. Roch Sulima, wybitny polski badacz, antropolog codzienności, pisze:

W kulturze współczesnej rzeczy podlegają wzmożonej semiozie, stają się znakami. Gwałtowna „przemijalność” rzeczy, które odchodzą (jak samochód syrena) albo przychodzą (jak telefon komórkowy), w sposób „epidemiczny” nadaje dynamiki współczesnemu dyskursowi kulturowemu¹.

Można przyjąć, że codzienność – a więc doświadczenie będące udziałem każdego uczestnika kultury – stała się przedmiotem zainteresowań semiologii i semiotyki stosunkowo dawno. Wspomnieć tu należy o tropieniu codziennych mieszczańskich mitów przez Rolanda Barthes'a, zapoczątkowanym już

¹ R. Sulima, *Antropologia codzienności*, Kraków 2000, s. 9.

w drugiej połowie lat 50. XX wieku; do tradycji tej należy również Umberto Eco, którego kwintesencję namysłu nad codziennością odnaleźć można w *Semiologii życia codziennego*, wydanej po raz pierwszy w latach 70. minionego stulecia. Jednocześnie nieustannie daje o sobie znać – powracający co jakiś czas w myśli semiologicznej – problem objęcia refleksją nauki o znakach tego, co zmysłowe, cielesne, pozawerbalne i nieujęzykowane, a więc obszaru, który bez wątplenia jest udziałem każdego człowieka w jego codzienności.

Próba zatrzymania się oraz pochylenia nad zmianami, specyfiką, ale również trwałością i znakowymi kontekstami codzienności, była ogólnopolska konferencja, która odbyła się 25–26 maja 2017 roku w Instytucie Kulturoznawstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Na niniejszy tom składają się artykuły powstałe na podstawie referatów i prezentacji wygłoszonych przez jej uczestników – badaczy związanych z ośrodkami naukowymi w Polsce.

Specyfika tekstów zawartych w tomie zwraca uwagę na, a nawet podkreśla, wielowymiarowość codzienności oraz eksponuje adekwatność semiotycznego dyskursu w jej badaniu. Pierwszą część monografii, na którą składają się artykuły Zbigniewa Klocha i Bogusława Żyłki, można uznać nie tylko za teoretyczny wstęp do podejmowanych w dalszej części analiz, ale także przykład aktualności rozważań uznawanych już za wpisujące się w tradycję koncepcji klasyków semiotyki – przedstawicieli szkoły tartusko-moskiewskiej. Marek Kaźmierczak, na poziomie empirycznym, wykazuje, w jaki sposób za pomocą semiotycznych narzędzi można rozpoznawać fenomen Facebooka. Kolejny artykuł składający się na tę część – Anny Grzegorzczak – niejako uzupełnia podjęte wcześniej rozważania poprzez wprowadzenie do dyskursu codzienności kategorii metafizycznych i religijnych.

Drugą część tomu stanowią teksty, dla których punktem wyjścia jest bezpośrednie odniesienie do codzienności, na którą składają się m.in. przestrzeń – ten temat podejmuje Małgorzata Nieszczerzewska oraz Małgorzata Abassy, reklamy – Marcin Napiórkowski, przedmioty – Karolina Kulpa, sytuacje – Tomasz Nakoneczny i powszechnie rozpoznawalne znaki – Anna Kapuścińska i Lidia Pasik. To w nich autorzy poszukują m.in. aktualności problematyki podjętej w *Mitologiach* przez Rolanda Barthes'a, konfrontując ją z dzisiejszymi kulturowymi fenomenami.

Ostatnia część tomu ma charakter dwuwymiarowy – jest nie tylko próbą namysłu nad codziennością, ale także jej utrwaleniem, zakodowaniem w reprezentacjach artystycznych. Obszar tych rozważań jest równie szeroki – od zmysłowego doświadczenia, o którym piszą Katarzyna Machtyl i Marta Rakoczy, przez reprezentacje artystyczne – omawia je Kazimierz Piotrowski, aż po swoiste pogranicze cielesno-zmysłowe, reprezentowane przez ruch – te

kwestie podejmuje Agnieszka Bandura oraz Maciej Topolski. Na szczególne teksty kultury zwracają uwagę Filip Mazurkiewicz, dokonujący analizy codzienności w tekście, oraz Rafał Koschany i Agnieszka Kaczmarek – analizujący filmowe próby kodowania codzienności, zwracają uwagę przede wszystkim na jej dramaty.

Codziennosc, pomimo swej powszechnosci, okazuje sie wyzwaniem nie tylko egzystencjalnym, w ktore wpisany jest szereg doswiadczen – zarowno rutynowych, jak i tych niespodziewanych. Jest takze istotnym zadaniem naukowym, wymagajacym odwołania sie do roznorodnych dyskursow, umozliwiajacych odnalezienie sie w mglawicy znaczen.

Redaktorki tomu